

Kto nadzoruje sztuczną inteligencję?

10 września 2022



Pewnego dnia Chermaine odebrała list z urzędu skarbowego, w którym żądano od niej zwrotu zasiłków, wypłacanych jej przez ostatnie cztery lata na opiekę nad dziećmi. Kwota: 100 000 euro. Dopiero 7 lat później wyszło na jaw, że holenderski fiskus określał ryzyko nadużyć w systemie przy pomocy algorytmu uczenia maszynowego. Oskarżone o wyłudzenie zasiłku rodziny musiały zwracać dziesiątki tysięcy euro i nie dostawały nawet szansy na udowodnienie swojej niewinności. To był pierwszy głośny przypadek omylnego wykorzystywania sztucznej inteligencji w Europie. Ale przecież automatyzacja państw i korzystanie z coraz większych baz danych, także na potrzeby administracji publicznej, staje się codziennością. Także w Polsce rząd tworzy wspólny system administrowania takimi bazami – Zintegrowaną Platformę Analityczną. Kto czuwa nad tym, jak nowoczesna administracja korzysta z danych o ludziach? Jak wygląda praca przy projektowaniu algorytmów sztucznej inteligencji? Kto te systemy nadzoruje? Natalia Domagała – ekspertka, która jeszcze do niedawna kierowała zespołem zajmującym się polityką danych i sztucznej inteligencji w Centralnym Urzędzie do spraw Cyfryzacji i Danych, w brytyjskiej administracji. Jej zespół stworzył pierwszy oficjalny standard przejrzystości algorytmów. Teraz Natalia pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Wielkiej Brytanii.